

## Amerykańska SMOLNA SOŚNINA

(Pitch-Pine).

Pod nazwą Pitch-Pine przychodziła i jeszcze zawsze przychodzi z Ameryki północnej do Europy doskonała, drobnosłojowa, żywica przejęta sośnina, przewyższająca dobrocią najlepsze europejskie sośniny. Nazwa ta dała powód do nieporozumienia powstałego w Niemczech, a którego skutki będą z pewnością niemiłe dla leśników, którzy w błąd wprowadzeni nazwą handlową i nie dosyć oględnem (bez objaśnienia) przytaczaniem tych samych nazw krajowych przy botanicznych opisach drzew szpilkowych (np. Endlicher: *Synopsis coniferarum* przy *Pinus rigida* str. 164 i przy *P. australis* str. 165; Henkel & Hochstetter: *Synopsis der Nadelhölzer* przy *P. rigida* „Pechtanne (= Pitch-Pine) der Amerikaner“ str. 67; Hartwig: *Illustriertes Gehölzbuch* przy *P. rigida* str. 477) zaczęli na większą skalę hodować sosnę sztywno szpilkową (*Pinus rigida* Mill) jako rzekomo dającą w handlu będącą amerykańską smolną sośninę, mogącą wytrzymać klimat środkowej Europy. Tymczasem dr. Mayr w swem znakomitem, niestety dopiero w r. 1890 wydanem dziele pod tytułem *Die Waldungen Nordamerikas* omawiając wartość leśną dla Stanów Zjednoczonych sosny południowej (*Pinus australis*. Mchx.) i jej drewna, rzeczywiście doskonałego i do Europy wywożonego, pisze na str. 114: „Gdy w Ameryce nikt drewna tego nie zna pod nazwą Pitch-Pine, w Niemczech znajduje się ono w handlu właśnie pod tą nazwą; Amerykanie oznaczają zaś nazwą Pitch-Pine sosnę zupełnie inną, dającą drewno tylko opałowe, mianowicie sosnę sztywnoszpilkową *P. rigida* Mill. Bodaj nie prędko jeszcze nadejdzie chwila, aż w Niemczech oswoją się z tem, że doskonała z Ameryki sprowadzana smolna sośnina Pitch-Pine pochodzi wyłącznie z *P. australis* i że właściwa tamtejsza Pitch-Pine (*P. rigida*) jest gatunkiem, przynajmniej dla naszych niemieckich nienadmorskich okolic (*für unser deutsches Binnenland*) bez żadnej wartości.“

Na podstawie właśnie wytkniętego nieporozumienia zaczęto więc do Niemiec, a także do nas (choć nie tyle) sprowadzać z Ameryki nasienie sosny sztywnoszpilkowej w przypuszczeniu,

że dla leśnictwa zyskało się bardzo cenny gatunek sosny, nie tylko dający znakomite użytkowe drewno, ale co jeszcze może ważniejsze, zapewniający korzystne wyzyskiwanie jałowych, nawet zwiewnych piasków lub doszczętnie wyjałowionych piaszczystych gruntów.

Co do pierwszego przypuszczenia, wiemy już, że jest bezpodstawne, ponieważ sośninę z Ameryki północnej do Europy pod nazwą Pitch-Pine sprowadzaną wyrabiają ze sosny południowej (niewłaściwie zwanej też bagnową *P. palustris*), rosnącej zupełnie gdzie indziej niżeli sosna sztywnoszpilkowa, bo we Florydzie, gdzie ją ludność miejscowa nazywa Broom-Pine (miotłową, bo gałęzie używane bywają na miotły), rębacze leśni Long-leaved-Pine (długoszpilkową), handlarze zaś amerykańscy Southern-Pine (południową). Nazwa Pitch-Pine nie używa się w Ameryce nigdy do oznaczenia drewna sosny południowej, ale oprócz drewna sosny sztywnoszpilkowej, nazwą tą oznaczaniem bywa drewno równie liche sosny miękkozpilkowej (*P. mitis. Mchx.*) i sosny żywicznej (*P. resinosa. Schrad.*). Mayr (l. c. str. 189) pisze, że wartość użytkowa drewna sosny sztywnoszpilkowej, jako materiałowego jest po prostu równą zeru, bo grubowłókniste. żadnym wybitniejszym przymiotem nie odznaczające się drewno jej dobre jest jedynie na opał i do wypalania na węgiel.

Co do drugiego, t. j. że sosna sztywnoszpilkowa będzie użyteczna do sadzenia na piaskach i jałowiznach, jest również wątpliwe, ze spostrzeżeń bowiem własnych Mayr'a i przytoczonych przez niego doświadczeń, zrobionych w Stanach Zjednoczonych z naturalnymi nalotami i kulturami jej, zdaje się wynikać jako pewność, że sosna ta do życia i rozwoju normalnego potrzebuje klimatu morskiego. Jej rozsiedlenie naturalne ograniczone jest ściśle przymorzem atlantyckiem, po większej części płaskiem i piaszczystem tam, gdzie sosna sztywnoszpilkowa rośnie odwiecznie albo gdzie naleciała na grunta rabunkowem gospodarstwem rolnem doszczętnie wyjałowione; przymorze to ciągnie się pasem, gdzie nigdzie kilkudziesięciokilometrowem wzdłuż oceanu atlantyckiego od mniej więcej 30 do 43° połn. szerokości. Po za wzgórza i góry, tworzące granicę między klimatem nadmorskim a klimatem kontynentalnym nie przechodzi nigdzie. Próby kultur nie udały się też w okolicach daleko od

morza położonych. Mr. R. Douglas\*) zakultywował na próbę sztywnoszpilkową i inne sosny na suchych, ubogich piaskach przy zachodnim brzegu jeziora Michigan koło Waukegan, około 50 kilometrów na północ od Chicago, a więc daleko od morza, chociaż przy wielkich jeziorach stałego lądu północno-amerykańskiego i przekonał się, że *P. rigida* jest tam do niczego. Pojedyncze okazy dorastały w ciągu 12 lat jednego metra wysokości, większość jednak wyginęła; lichotą rozwoju wyrównywała jej tylko sosna koląca (*P. pungens. Michx.*), rosnąca dziko również w klimacie atlantyckim, tylko dalej od morza nie na płaszczyźnie, ale na górach i wzgórzach z ziemią gliniastą. Sosna sztywnoszpilkowa ma jeszcze tę wadę, że nie rośnie w taki sposób, żeby mogła osłaniać grunt nisko osadzonemi, gęstemi gałęziami, nie posiada więc przymiotu niezbędnego dla drzewa, mającego służyć do zadrzewiania gorących nagich piasków; w tym względzie okazała się przy próbach w Waukegan lepszą nasza zwykła sosna (*P. silvestris*). W obrębie klimatu nadmorskiego, w swej ojczyźnie rośnie i rozwija się sosna sztywnoszpilkowa wprawdzie lepiej, ale także nie w takim stopniu, żeby bardzo zachęcała do uprawy tam, gdzie jak u nas zwykła sosna, rozpowszechniany być może krajowy gatunek, łatwiej się przyjmujący i rychlej grunt poprawiający albo mogący z czasem dawać chociażby lżejszy materiał, czego po sosnie sztywnoszpilkowej nie łatwo spodziewać się można. W New Jersey, więc w pasie jej naturalnego rozsiedlenia, nalot jej naturalny doszedł wprawdzie w 50 latach do 15 m wysokości, pnie jednak miały tylko 25 cm średnicy. W lesie koło Hammonton, położonym niedaleko wybrzeża oceanu, również w New Jersey i w którym większa część nasienia do Europy idącego bywa produkowaną, dochodzą sosny sztywnoszpilkowe w 30 latach wysokości 7·5 m z średnicą 12·5 cm (w wysokości 1·5 m od ziemi), wiarogodni zaś ludzie podają, że gdy las ten był jeszcze pierwotnym, to sosny wyrębywane przez węglarzy, miały nie więcej jak 22 m wysokości, co jeszcze dosyć daleko do 80 stóp, do których podług Endlichera miała na bagnach Pensylwanii i Marylandu dorastać.

---

\*) Robert Douglas & Sons, Waukegan, Illinois. Wielka północno-amerykańska firma, handlująca nasionami i sadzonkami leśnymi; R. Douglas robił próbne kultury amerykańskich i obcych drzew na piaszczystych brzegach jeziora Michigan.

Na żwirowatym gruncie koło Bostonu wyrosła sosna wykazała w wysokości 1·5 m nad ziemią następujący przyrost.

Wiek	Średnica <i>cm</i>	Płaszczyzna koła <i>cm</i> <sup>2</sup>	Przyrost roczny w <i>cm</i> <sup>3</sup>
10	7·2	40·7	4·07
20	16·2	205·7	15·49
<b>40</b>	<b>30·2</b>	<b>718·9</b>	<b>25·70</b>
60	36·6	1051·9	16·60

Sargent podaje o pewnym lesie w New Jersey, wyrosłym na gruncie uprawą rolną wyjałowionym, około 20 kilometrów od morza, że składające go wyłącznie sosny sztywnoszpilkowe wykazują w 50 roku przeciętną wysokość 15 m z przeciętną średnicą 25 cm.

Siła odrostowa, którą sosna sztywnoszpilkowa posiada wspólnie z kilkoma jeszcze północnoamerykańskimi sosnami np. z sosną miękkozpilkową i zachowuje dosyć długo, bo już 10 cm średnicy mające pieńki mogą jeszcze odpuszczać po ścięciu, niema żadnej wartości dla leśnictwa, gdyż odrosła najczęściej bardzo licznie powstające, nie tworzą nawet krzaku, któryby grunt ocieniał, ale już w drugim roku zaczynają ginąć, z wyjątkiem dwóch a nawet jednego, który zwolna rozwija się na liche drzewko.

Kończąc rzecz o amerykańskiej smolnej sośninie i o sośnie sztywnoszpilkowej konstatuję jako pewnik, że Europa nie może mieć nadziei produkowania tej cennej sośniny, bo drzewo, które jej dostarcza t. j. *Pinus australis* w wolnym gruncie rosnać może chyba w ogrodach tak łagodnym klimatem uposażonych miejscowości, jak np. niektóre punkta wybrzeża liguryjskiego, Pallanza w Lombardyi (i to wątpliwe), Palermo w Sycylii lub Coimbra w Portugalii. Co do sosny sztywnoszpilkowej (*P. rigida*), przed kilkunastoma latami z wielką reklamą do uprawy zalecanej i najtęższych naszych mrozów nieobawiającej się, ta nieda nam z pewnością drewna użytkowego, a nawet jest jeszcze wątpliwe, czy będzie tak użyteczną do zalesienia i ustalenia piasków, jak to pierwotnie przypuszczano na podstawie próbnych kultur, przeprowadzanych na wielką skalę w Prusiech i których rezultaty ogłoszone były przed 10 czy 12 latami przez profesora Schwapach. Może być, że w okolicach Niemiec bliżej morza północnego i bałtyckiego położonych, jakoteż w Jutlandyi, gdzie na



zachodnich piaskach wiele jej posadzono, będzie pod wpływem wilgotnego klimatu morskiego, rozwijać się tak zadawalniająco, jak to podane było w sprawozdaniach z próbných upraw, które stosunkowo bardzo niewiele lat trwały; może tam będzie nawet gałęziami poziomo rozchodzącemi się rzucać obfitą strząską na piaski. Co do użyteczności jednak sosny sztywnoszpilkowej na piaskach kontynentalnych jak np. nasze, to po przeczytaniu relacyi o zachowywaniu się jej w Ameryce nad jeziorem Michigan, trudno nie mieć wątpliwości, które usunąć mogą dopiero dłuższe, w różnych okolicach przeprowadzone doświadczenia. U nas w Galicyi możnaby przy sposobności ustalania piasków wydmystrych zrobić niejedno pouczające doświadczenie. Zanim to jednak nastąpi, może najrozsądniejszem będzie przy ustalaniu wydmy i zadrzewieniach piaszczystych jałowizn trzymanie się naszej poczciwej sosny, która czasem nie odrazu okryje rozdmuchiwany piasek, ale zwolna poprawiając go coraz obfitszą strząską, ustali go, sama się zewrze i ostatecznie da z pewnością jakiś materiał, a nawet wcale poważny materiał, jak tego przykład mamy na pięknym lesie sosnowym, posadzonym na wydmy koło Brzuchowic jeszcze za rządowej administracyi lasami gminy miasta Lwowa przed 70 czy 80 latami.

---